

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 4 grudnia 2015 roku powodowie: S. M., W. M. oraz małoletnia M. M. (1) wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz S. M. kwoty 170.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 lutego 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki M. S.;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz W. M. kwoty 170.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 lutego 2015 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią córki M. S.;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniej M. M. (1) kwoty 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 19 lutego 2015 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią siostry M. S.;
4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew k. 2 – 9)

W odpowiedzi na pozew złożonej 14 marca 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że roszczenia powodów zostały zaspokojone w toku postępowania likwidacyjnego, a dalej idące żądania są wygórowane.

(odpowiedź na pozew k. 41 – 45)

Na poprzedzającej wyrokowanie rozprawie z 19 grudnia 2016 roku strony podtrzymały swe stanowiska procesowe.

(protokół k. 177, zapis CD 00:20:01 – 00:33:19)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 listopada 2014 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem M. i A. małżonków S. oraz ich małoletniej córki A. S. (1). W wyniku tego wypadku śmierć poniósł A. S. (2). M. S. żyła tydzień czasu po wypadku i zmarła 28 listopada 2014 roku. Wypadek ten przeżyła tylko ich małoletnia córka A. S. (1). W sprawie rzeczonoego wypadku komunikacyjnego toczyło się postępowanie karne, prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Ł. za sygn. akt 1 Ds. 1781/14, zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa z uwagi na śmierć sprawcy wypadku – A. S. (2). Pojazd, którym kierował A. S. (2) w dacie zdarzenia, objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej ze stroną pozwaną.

(okoliczności bezsporne; kserokopia odpisów skróconych aktów zgonu k. 8 - 9)

Zmarła M. S. była córką powodów S. i W. małżonków M. oraz starszą siostrą powódki M. M. (1). W dniu 4 września 2010 roku zawarła związek małżeński z A. S. (2). Jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, ze związku (...) z A. S. (2) urodziła się ich córka A. S. (1). Przez dwa lata po ślubie M. i A. małżonkowie S. mieszkali ze swoją córką A. razem z powodami w jednym mieszkaniu. W 2012 roku M. i A. małżonkowie S. wyprowadzili się wraz ze swoją córką do mieszkania położonego na tym samym osiedlu, co mieszkanie powodów. Utrzymywali bardzo bliskie i silne relacje. M. S. codziennie kontaktowała się – telefonicznie lub osobiście – ze swoimi rodzicami oraz z młodszą siostrą. Relacje między powodami a A. S. (2) były bardzo serdeczne – W. M. zwracała się do niego per „synku”. Uroczystości rodzinne i świąteczne M. i A. małżonkowie S. spędzali razem z powodami. M. S. była bardzo silnie związana ze swoją młodszą

siostrą M. M. (1), pełniła funkcję jej powiernika i była jej najbliższą przyjaciółką. W chwili śmierci M. S. miała 23 lata i była w drugim miesiącu ciąży.

(kserokopia odpisu skróconego aktu małżeństwa k. 10; zeznania świadka M. D. k. 109 – 111, zapis CD 00:11:18 – 00:14:54; przesłuchanie W. M. w charakterze strony k. 177, zapis CD 00:05:04 – 00:12:12)

W chwili śmierci swojej starszej siostry, powódka M. M. (1) miała 14 lat i była uczennicą drugiej klasy gimnazjum. Małoletnia nie mogła pogodzić się ze śmiercią starszej siostry. Przeżywała również śmierć nienarodzonego dziecka siostry. Miała trudności z nauką, nie zależało jej na ocenach. Emocjonalnie przeżywała sytuację śmierci bliskich jej osób i ta sytuacja wpłynęła na obniżenie jej stopni. Pomimo tego, że dotychczas była pilną uczennicą, po śmierci swojej starszej siostry miała trudności z zapamiętywaniem i późniejszym odtwarzaniem informacji. Reagowała lękowo na zapowiedziane prace klasowe. Każda sytuacja stresująca nie mobilizowała powódki, tylko chęć wycofywania się i ucieczki. Zachowanie powódki na terenie szkoły również uległo znacznej zmianie. Stała się konfrontacyjna wobec nauczycieli i rówieśników. Miała trudności z przestrzeganiem norm, które wcześniej akceptowała. Jej nauczyciele zgłaszali, że powódka reaguje impulsywnie i krytycznie na ich uwagi. Zamknęła się w sobie, wycofywała się z relacji rówieśniczych.

M. M. (1) zgłosiła swoje problemy psychologowi szkolnemu. Pracowała systematycznie ze szkolnym psychologiem raz w tygodniu od 2014 roku do czerwca 2016 roku. W trakcie rozmów z psychologiem zgłaszała, że nie pogodziła się ze śmiercią swojej starszej siostry M. S., że brakuje jej rozmów z nią oraz wsparcia, troski i rad ze strony M. S.. Szwagier powódki R. D. rozmawiał parokrotnie z małą powódką o śmierci jej starszej siostry. Rodzina powódki w osobach jej rodziców oraz siostry M. D. otoczyła M. M. (1) troską i życzliwością. Psycholog szkolny pozostawał w kontakcie zarówno z matką powódki, jak i jej siostrą M. D.. Od września 2016 roku powódka rozpoczęła wolontariat w Fundacji (...) – celem wolontariatu jest pomoc rówieśnikom w trudnych sytuacjach życiowych.

Na skutek śmierci swojej starszej siostry – M. S., małoletnia powódka doznała urazu psychicznego o bardzo dużej sile traumatycznej. Odczuwała i nadal przeżywa przykre emocje. Wynikało to z gwałtowności i nieprzewidywalności zdarzenia, utraty osoby z najbliższego otoczenia oraz okoliczności tego zdarzenia. Reakcja żałoby nie została odbyta przez M. M. (1) – zdarzenia negatywne wynikające z drogi życiowej stanowią czynnik obciążający i wzmacniający przykre emocje. Zakres niekorzystnych doznań emocjonalnych po śmierci M. S. był istotny i wynikał z deprywacji osoby bliskiej oraz konieczności dostosowania swojego życia do nowej sytuacji.

Konsekwencje emocjonalne zdarzenia w postaci śmierci M. S. były dla powódki M. M. (1) znaczące emocjonalnie. Na skutek wypadku, w którym zginęła jej starsza siostra, w sposób nieprzewidywalny zerwaniu uległa szczególnie silna więź pomiędzy nią a M. S., jaka wykształciła się między nimi od wczesnego dzieciństwa małoletniej. Okolicznością obciążającą dla funkcjonowania powódki po śmierci jej siostry była reakcja rodziców, nadal przeżywających śmierć córki. Osobowość powódki, cechująca się małą stabilnością psychiczną oraz jej konstrukcja psychofizyczna może warunkować utrzymywanie się poczucia emocjonalnego dyskomfortu i gotowości do odczuwania negatywnych doznań. M. M. (1) pozostawała pod opieką szkolnego psychologa, co mogło częściowo zniwelować niekorzystne doznania.

Obecnie powódka jest uczennicą I klasy liceum ogólnokształcącego i w dalszym ciągu ujawnia dolegliwości i objawy, będące diagnostycznymi symptomami w kierunku nerwicowym i depresyjnym. Doznany uraz związany ze śmiercią siostry M. ma nadal charakter aktywny i jest uwikłany w inne, negatywne czynniki. U M. M. (1) w dalszym ciągu utrzymują się zaburzenia adaptacyjne z komponentą obniżenia nastroju i nawracającym przeżywaniem negatywnych doznań.

(opinia psychologiczna k. 112 – 116; zaświadczenie ze szkoły k. 117 – 118; kserokopie świadectw szkolnych k. 119 – 121; opinia sądowo – psychiatryczna k. 150 – 155; zeznania świadka M. D. k. 109 – 111, zapis CD 00:14:55 – 00:20:37; zeznania świadka R. D. k. 109 – 111, zapis CD 00:20:38 – 00:29:29; przesłuchanie W. M. w charakterze strony k. 177, zapis CD 00:12:13 – 00:15:38)

W chwili śmierci swojej córki, powód S. M. miał 50 lat. Jego relacje ze zmarłą córką M. były bardzo serdeczne. Pozostawał w codziennym kontakcie z córką, spędzał z nią święta oraz inne uroczystości. Śmierć M. S. odbiła się negatywnie na jego funkcjonowaniu. Powód zredukował do minimum swoją aktywność towarzyską, która przed śmiercią jego córki kształtowała się na wyższym poziomie, zaprzestał spotkań ze znajomymi oraz członkami rodziny, zamknął się w sobie. Razem z żoną S. M. co tydzień odwiedza grób córki i zięcia.

Powód silnie identyfikuje się z odczuciami swojej żony. Po śmierci córki M. przyjął silne mechanizmy obronne, polegające na tworzeniu wyobraźniowych prezentacji dotyczących m.in. sytuacji rodzinnej. S. M. izoluje się towarzysko, pielęgnuje żalobę bez tendencji do jej wyciszenia – odbycie żałoby traktuje jako „zapomnienie” o osobie córki. Wskutek śmierci córki M., powód doznał urazu psychicznego (wstrząsu psychicznego), co skutkowało silną reakcją traumatyczną. Reakcją żałoby przeżywał w sposób nasilony, bez woli wyjścia z sytuacji. Obecnie powód ujawnia aktywne urazy o istotnym nasileniu, tj. objawy neurotyczne w kierunku depresji. Jest to bezpośrednio związane z nagłą, nieprzewidywalną deprivacją bliskiej osoby. Powód maskuje te objawy ze względu na potrzebę ochrony żony i rodziny.

Powód od około kwietnia 2016 roku jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Do około września 2016 roku wykonywał nierejestrowane prace. Od tego czasu nie pracuje, gdyż przeszedł operację ręki. S. M. nie otrzymuje zasiłku chorobowego, albowiem wcześniej wykonywał prace bez rejestracji.

(opinia psychologiczna k. 127 – 131; opinia sądowo – psychiatryczna k. 165 – 170; zeznania świadka M. D. k. 109 – 111, zapis CD 00:14:55 – 00:20:37; zeznania świadka R. D. k. 109 – 111, zapis CD 00:20:38 – 00:29:29; przesłuchanie S. M. w charakterze strony k. 177, zapis CD 00:15:39 – 00:19:43)

W chwili śmierci swojej córki, powódka W. M. miała 50 lat. Jej relacje ze zmarłą córką M. były bardzo serdeczne. Pozostawała w codziennym kontakcie z córką, spędzała z nią w gronie rodzinnym święta oraz inne uroczystości. Śmierć M. S. odbiła się negatywnie na jej funkcjonowaniu. O śmierci córki powódka dowiedziała się za pośrednictwem swojej siostry od jej kolegi z policji. Po przyjeździe na miejsce zdarzenia, W. M. uzyskała informację, że jej zięć zginął na miejscu, a córka i małaletnia wnuczka zostały przewiezione w stanie ciężkim do szpitali. W. powódki była hospitalizowana w Instytucie Centrum (...) w Ł. jako osoba NN – siostra powódki pojechała do szpitala, aby zdobyć informacje o stanie zdrowia dziecka. Powódka z mężem pojechała do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Z., gdzie była hospitalizowana M. S.. Gdy powódka z mężem przyjechała do szpitala, M. S. była przewożona z izby przyjęć, była wówczas nieprzytomna.

Powódka zredukowała do minimum swoją aktywność towarzyską, która przed śmiercią jej córki kształtowała się na wyższym poziomie, zaprzestała spotkań ze znajomymi oraz członkami rodziny, zamknęła się w sobie. Razem z mężem utrzymuje kontakt z córką zmarłej – A. S. (1), której opiekunem prawnym jest córka powodów M. D. oraz jej mąż R. D.. Kontakt z wnuczką przypomina powódce o utracie córki. Razem z mężem W. M. co tydzień odwiedza grób córki i zięcia.

Po śmierci córki M., pomiędzy powódką a jej mężem wytworzyła się niekorzystna sytuacja emocjonalna. Oboje nie ujawniali przed sobą w pełni faktycznych uczuć, nie chcąc się nawzajem ranić. Powodowało to istnienie ciągłego napięcia utrudniającego pogodzenie się z sytuacją życiową. Powódka ujawniała silną troskę o osieroconą wnuczkę A. oraz niepokoiła się stanem emocjonalnym córki M..

Kwestia pielęgnowania żałoby i pamięć o zmarłej córce jest dla powódki mechanizmem obronnym, lecz długofalowo stanowi czynnik znacznie zaburzający funkcjonowanie. Sytuacja życiowa powódki jest niekorzystna z powodu przedłużającej się nadmiernej reakcji żałoby. Jej reakcja psychiczna jest wynikiem stresu pourazowego po śmierci córki. Śmierć M. S. była dla W. M. zdarzeniem wysoce traumatycznym. Reakcją żałoby jest nadal przeżywana, bez tendencji do wygasania. Dolegliwości w sferze emocjonalnej, tj. wstrząs psychiczny jako reakcja na gwałtowną deprivację osoby bliskiej były szczególnie silne w pierwszej fazie po śmierci córki. Reakcja ta trwa w dalszym ciągu i wymaga interwencji psychiatrycznej oraz postępowania terapeutycznego.

(opinia psychologiczna k. 122 – 126; opinia sądowo – psychiatryczna k. 143 – 148; zeznania świadka M. D. k. 109 – 111, zapis CD 00:14:55 – 00:20:37; zeznania świadka R. D. k. 109 – 111, zapis CD 00:20:38 – 00:29:29; przesłuchanie W. M. w charakterze strony k. 177, zapis CD 00:05:04 – 00:15:38)

Pismem datowanym na 8 stycznia 2015 roku powodowie zgłosili szkodę pozwanemu. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił – powodom S. i W. małżonkom M. kwotę 30.000 zł na rzecz każdego z nich, zaś małoletniej powódce M. M. (1) kwotę 20.000 zł – wszystkie kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej.

(kserokopie pism o przyznaniu i wypłacie zadośćuczynienia przez zakład ubezpieczeń k. 11 – 13; kserokopia zgłoszenia szkody k. 14 - 16).

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie: dokumentów złożonych do akt sprawy, zeznań świadków: M. D. i R. D., opinii biegłych oraz dowodu z przesłuchania powodów w charakterze stron. Złożone do akt sprawy dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Zeznania wymienionych świadków oraz powodów są wiarygodne, spójne, konsekwentne, pozostają we wzajemnej korelacji. Wydane w sprawie opinie: psychologiczna oraz sądowo - psychiatryczna są spójne, logiczne, uwzględniają wszystkie okoliczności sprawy. Opinie nie były kwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, natomiast wysokość zgłoszonego roszczenia należało uznać za wygórowaną.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z A. S. (2) jako sprawcą wypadku z 21 listopada 2014 roku oraz przepis art. 822 § 1 k.c. – w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku - zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z dyspozycją art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm., przywoływana w dalszej części uzasadnienia jako: u.u.o.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 u.u.o.).

Stosownie do art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 u.u.o., uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej.

Pozwany nie kwestionował zasad swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość dochodzonego roszczenia. W związku z tym, niejako na marginesie zasadniczej części rozważań stwierdzić należy, że podstawą odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń są przepisy art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. z których wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji na zasadach ogólnych odpowiada za szkody wyrządzone tym, których przewozi z grzeszności. Innymi słowy kierujący pojazdem wyrządzając szkodę współposiadaczowi pojazdu (np. małżonkowi) ponosi odpowiedzialność deliktową, której podstawą jest nie art. 436 § 1 k.c., lecz art. 415 k.c.

Powyższe oznacza, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec najbliższych członków rodziny kierowcy, który spowodował wypadek ze swojej winy i poniósł w nim śmierć na miejscu, powodując jednocześnie śmierć najbliższej mu osoby. Za osoby uprawnione do zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. judykatura uznaje w takiej sytuacji najbliższych członków rodziny kierującego (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 19 stycznia 2007 roku, III CZP 146/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 161 oraz z 7 lutego 2008 roku, III CZP 115/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 96, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 7 maja 2014 roku, I ACa 1432/13, nie publ.). W rozpoznawanej sprawie zasada odpowiedzialności, tj. wina A. S. (2) za spowodowanie wypadku nie była kwestionowana przez pozwany zakład ubezpieczeń.

Podstawę prawną żądań strony powodowej stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zakresem zadośćuczynienia na podstawie wymienionego przepisu objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznanym przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Kompensacie podlega doznaną krzywdę, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia psychicznego i obejmuje ono cierpienia już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Ma ono więc charakter całościowy. Regulacja kodeksowa nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ma ono przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanego krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Do okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody orzecznictwo zalicza: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie czynniki, jak: rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanego traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 8 maja 2015 roku, I ACa 1655/14, nie publ. i powoływane tam orzecznictwo).

W tym miejscu wskazać należy, że irrelevantna dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy jest eksponowana przez pozwanego w toku całego postępowania okoliczność, że w wypadku z 21 listopada 2014 roku oprócz M. S., śmierć poniósł także zięć powodów S. i W. małżonków M. oraz szwagier małoletniej powódki M. A. S.. Po pierwsze wskazać trzeba, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy jest żądanie strony powodowej odnośnie przyznania zadośćuczynienia za śmierć M. S. jako osoby bliskiej dla powodów, nie zaś A. S. (2). Zakres cierpienia psychicznego powodów po zmarłym w tym samym wypadku innym członku rodziny pozostaje okolicznością bez znaczenia z punktu widzenia przedmiotu procesu. Za stanowiskiem procesowym pozwanego zdaje się kryć teza, zgodnie z którą w razie śmierci w tym samym wypadku kilku członków rodziny, na rzecz uprawnionych sąd powinien ustalić jedną, globalną kwotę zadośćuczynienia, którą następnie powinien rozdzielić między uprawnionych w zależności od liczby osób zmarłych w wypadku. Tak zidentyfikowana teza strony pozwanej nie znajduje należytego wsparcia normatywnego, gdyż nie uwzględnia indywidualnego charakteru zadośćuczynienia jako pieniężnej rekompensaty, służącej naprawie szkody niemajątkowej, tj. utracie konkretnego, indywidualnie oznaczonego co do tożsamości członka rodziny. Ustalając wysokość zadośćuczynienia oceniane są m.in. indywidualny stopień krzywdy odczuwanej po śmierci konkretnej osoby bliskiej, stopień cierpienia psychicznego, stopień zażyłości i bliskości, jakie zachodziły pomiędzy poszkodowanym a daną osobą uprawnioną, jak również wpływ straty określonej osoby bliskiej na samopoczucie i zdrowie uprawnionego. Z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia ma zatem rozmiar cierpienia powodów po stracie A. S. (2), ponieważ dochodzone przez powodów roszczenie służy rekompensacie przedwczesnej utracie członka rodziny w osobie M. S..

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powodowie S. i W. małżonkowie M., mimo dojrzałego wieku byli silnie związani ze swoją córką M.. Z racji bliskiego jej zamieszkiwania, powodowie pozostawali z nią w codziennym bezpośrednim kontakcie, spędzali z córką uroczystości rodzinne oraz przyjęcia świąteczne, mogli liczyć na pomoc M. S. w czynnościach życia codziennego. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że relacja powodów S.

i W. małżonków M. z córką była silna, a stopień bliskości między nimi znaczny. W konsekwencji strata córki była dla nich szczególnie bolesna, zwłaszcza, że nastąpiła, w sposób nagły, w tragicznych okolicznościach.

Silne więzi między zmarłą M. S. a powodami sprawił, że funkcjonowali oni w warunkach emocjonalnej homeostazy rodzinnej. Śmierć córki M. spowodowała wyraźne naruszenie tej homeostazy. U obojga powodów wystąpiły zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym. Pogorszyło się ich funkcjonowanie codzienne i aktywność życiowa. Mimo to oboje nie korzystali z leczenia psychiatrycznego ani ze wsparcia psychologicznego. Nagła śmierć córki M. była dla obojga powodów znacznym czynnikiem traumatycznym. Okres żałoby u obojga powodów przedłużył się, ale powoli przemija.

Śmierć dziecka jest jedną z najbardziej traumatycznych sytuacji destabilizujących sferę emocjonalną każdego człowieka. Sytuacja taka zaistniała również po stronie powodów S. i W. małżonków M.. Stracili oni radość życia, stali się apatyczni, zamknęli się w sobie, zaprzestali udzielać się towarzysko. Brak kontaktu z córką M. u nich spowodował uczucie pustki. Ponadto śmierć córki stała się źródłem innych, równie stresogennych sytuacji, m.in. konieczności organizacji pogrzebu czy uregulowania spraw majątkowych oraz związanych z ustanowieniem opiekuna prawnego dla osieroconej wnuczki A. S. (1).

Z drugiej strony Sąd miał na względzie okoliczność, że powodowie S. i W. małżonkowie M. są dojrzałymi osobami, w sile wieku, z ustabilizowaną sytuacją rodzinną, toteż ich życie, zarówno w aspekcie emocjonalnym, jak i materialnym, w przeważającym stopniu było niezależnione od osoby ich córki. Nadto na skutek śmierci swojej córki, oboje powodowie nie stali się zupełnie samotni. Mogli liczyć na wsparcie ze strony członków swojej najbliższej rodziny, tj. córki M. D. i jej rodziny. Poprzez pielęgnację relacji z pozostałymi członkami rodziny, powodowie S. i W. małżonkowie M. mogli po części zrekompensować stratę wynikłą z przedwczesnego odejścia M. S.. Zaburzenia adaptacyjne u obojga powodów obecnie wyraźnie zmniejszyły się, ich funkcjonowanie społeczne i aktywność życiowa unormowały się. W wypadku powódki W. M. doszło również do ustabilizowania funkcjonowania zawodowego.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla S. i W. małżonków M. będzie kwota 70.000 zł na rzecz każdego z nich. Uwzględniając wypłaconą już przez pozwanego w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego kwotę 30.000 zł dla każdego z powodów, Sąd zasądził na rzecz każdego z nich dodatkowo kwotę 40.000 zł, oddalając dalej idące powództwo jako bezzasadne.

Śmierć starszej siostry wywołała u małoletniej powódki M. M. (1) fizjologiczną reakcję żałoby oraz emocje związane z tą reakcją, takie jak: uczucie żalu, smutku i pustki. Małoletnia bardzo przeżyła śmierć starszej siostry M., która była jej powiernicą i przyjaciółką. Pogorszeniu uległ stan psychiczny M. M. (1) – pojawiły się zaburzenia depresyjne o wyraźnym nasileniu, niekiedy drażliwość oraz zaburzenia snu. W momencie śmierci M. S., małoletnia powódka była uczennicą II klasy gimnazjum, jej funkcjonowanie szkolne pogorszyło się – obniżeniu uległy oceny z nauki oraz z zachowania. Małoletnia nie korzystała z leczenia psychiatrycznego, jak również nie stosowała żadnej farmakoterapii. Z uwagi na zmiany w jej funkcjonowaniu w środowisku szkolnym po śmierci starszej siostry, powódka została otoczona opieką i wsparciem ze strony psychologa szkolnego, co znacznie pomogło jej w przeżyciu trudnego okresu żałoby i częściowego pogodzenia się z jej stratą. Pomoc szkolnego psychologa pomogła jej także w uzyskaniu wglądu w siebie i zmotywowała do rozwoju i doskonalenia się.

Sąd dostrzegł jednakowoż, że obecnie stan psychiczny małoletniej jest wyrównany, a okres przeżywanej żałoby zmierza do zakończenia. Małoletnia nie wymaga leczenia psychiatrycznego. Może liczyć na wsparcie bliższej i dalszej rodziny oraz środowiska rówieśniczego.

Sąd uznał zatem, że adekwatną sumą zadośćuczynienia dla M. M. (1) będzie kwota 50.000 zł. Uwzględniając wypłaconą już przez pozwanego w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego kwotę 20.000 zł, Sąd zasądził na rzecz małoletniej powódki dodatkowo kwotę 30.000 zł, oddalając dalej idące powództwo jako bezzasadne.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Początkowy bieg terminu odsetek został ustalony w oparciu o art. 817 k.c.

Postanowieniem z 2 grudnia 2016 roku każdy z powodów został zwolniony częściowo od kosztów sądowych ponad kwotę 1.000 zł (k. 87 - 88). Na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powodów kosztami sądowymi ponad już dotychczas poniesione oraz nie obciążył ich obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i okoliczności leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego oraz sytuacji życiowej. Powinny one być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W stanie faktycznym niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że zasady współżycia społecznego przemawiają za nie obciążaniem powodów kosztami procesu ponad dotychczas poniesione. Małoletnia powódka M. M. (1) jest uczennicą I klasy liceum ogólnokształcącego i nie posiada ani majątku ani dochodów, z których miałyby możliwość poniesienia kosztów sądowych. Powódka W. M. jest osobą aktywną zawodowo, lecz jej pensja jest jedynym źródłem utrzymania trzypersonalnej rodziny. W. M. pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z małoletnią powódką M. oraz mężem S. M., który jest osobą bezrobotną, nie posiadającą żadnych własnych źródeł utrzymania. Wprawdzie roszczenia powodów z tytułu zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej zostały częściowo zaspokojone w toku postępowania likwidacyjnego oraz w niniejszym postępowaniu ich powództwo zostało uwzględnione w części, lecz celem świadczenia uzyskanego tytułem naprawienia szkody niemajątkowej jest przede wszystkim poprawienie sytuacji życiowej powodów, a nie zaspokojenie należności z tytułu kosztów sądowych (por. § 34 – 38 wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 26 maja 2009 roku w sprawie K. przeciwko Polsce, nr skargi (...)). Wszystkie wymienione powyżej okoliczności pozwalają zdaniem Sądu przyjąć, iż złożona sytuacja życiowa powodów stanowi szczególnie uzasadniony wypadek, wypełniając tym samym dyspozycję przepisu art. 102 k.p.c. Dodatkowym argumentem za nie obciążaniem strony powodowej obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego jest okoliczność, iż pozwany zakład ubezpieczeń posiadają stałą obsługę prawną, stąd też stać go na pokrycie we własnym zakresie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika.

W toku procesu, w związku z częściowym zwolnieniem powodów od kosztów sądowych powstały nieuiszczone koszty sądowe, obejmujące: wynagrodzenie biegłych sądowych w łącznej wysokości 2.591,22 zł oraz brakującą opłatę sądową od pozwu w wysokości 20.500 zł. Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. 2016, poz. 623 ze zm.) należało obciążyć pozwanego proporcjonalnie do tego, w jakiej części przegrał on proces. Mając na uwadze, iż pozwany przegrał proces w 24 %, Sąd nakazał pobrać od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 6.096 zł.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego .